

Wiesław Ślósarz

Zakład Psychologii Klinicznej
Instytut Psychologii U. Wr.

Seksizm. Psychologiczne podłoże konfliktu płci.

Wrocław, 1 czerwiec 2002r.

Seksizm, czyli dyskryminowanie ludzi ze względu na płeć. Pod tym pojęciem rozumie się także opozycyjne traktowanie jednej płci wobec drugiej, generujące tendencje do walki z osobami płci przeciwnej (Lew-Starowicz 1999). Prasa, telewizja, internet, filmy i powieści pełne są przykładów konfliktów między kobietą i mężczyzną. Do rozwiązywania sporów wynikających z różnic płci społeczeństwo wykreowało i powołało szereg specjalistów, w tym między innymi pedagogów, duchownych, językoznawców, sędziów i adwokatów, lekarzy i psychologów. Głównym celem terapii małżeńskiej, czy szerzej psychologicznej i seksuologicznej często jest właśnie pogodzenie zwaśnionych partnerów i wytłumaczenie im genezy ich konfliktu z punktu widzenia potrzeb i motywów nie tyle własnych, co partnera.

Celem prezentowanego wystąpienia jest próba opisanie genezy seksizmu oraz najbardziej typowych jego przejawów w życiu współczesnego człowieka.

W powstawaniu seksizmu główną rolę odgrywają mechanizmy i procesy związane z rozwojem psychologicznym i seksualnym człowieka, ale należy pamiętać również o ważnej roli czynników anatomofizjologicznych i socjokulturowych.

1. Czynniki związane z rodziną generacyjną

Znaczącym czynnikiem generującym seksizm w kontekście rodziny generacyjnej jest styl wychowania dziecka w opozycji do drugiej płci. Powszechnymi sposobami wychowania są takie, w których podkreśla się wartość jednej płci kosztem drugiej. Wśród dorastających dziewczynek bardzo popularny jest model wychowania, w którym kobiecość kojarzona jest z zadaniami fizjologicznymi. Te, choć naturalne, nadmiernie obciążają organizm i z tego powodu kobieta powinna być otoczona szczególną opieką i ochroną ze strony mężczyzny. W takiej sytuacji miesięczka daje okazje do zaprezentowania córce, jakich zachowań ze strony męskiego otoczenia powinna oczekiwać w czasie owulacji, a więc: wyłączenie jej z obowiązków, nakłanianie do większego odpoczynku, szczególne uwrażliwienie na jej kondycję psychofizyczną, a tym samym przyzwolenie i wyrozumiałość wobec narzekania na złe samopoczucie. Równie popularny jest model, w którym posiadanie płci żeńskiej jest wartością samą w sobie, a więc powodem do dumy. Wynika stąd przekonanie, że w relacji kobieta - mężczyzna, kobiecość to najwyższe wyróżnienie i wartość. Powszechny jest też model, w którym kobiecość jest synonimem ciężkiego losu. Rodzice opierający się na takim przekonaniu traktują miesięczkę jako symbol drogi życiowej kobiety, powiązanej z cierpieniem, bólem i krwią. Mężczyźni natomiast przedstawiani są jako ci, którzy nastawieni są na wykorzystanie emocjonalne i seksualne kobiety. Zgodnie z badaniami M. Beisert (1991) w duchu tych trzech portretów kobiecości wychowywanych jest w Polsce 47% młodych kobiet.

Podobne wzorce generujące seksizm proponowane są chłopcom. Tu z kolei bardzo rozpowszechniony jest model wychowania, w którym męskość jest powodem do dumy. Rodzice uczą chłopaka, że posiadane przez niego cechy biologiczne to wielka zaleta i wartość. Męskość w tym modelu nie wiąże się jednak z żadnymi obowiązkami, ale jest powodem do dumy dlatego, że należy się do lepszej połowy społeczeństwa. Wyższa pozycja mężczyzny wynika z faktu, że nie jest on obciążony prokreacją, a przez to jego życie jest bardziej swobodne i beztrudne. Popularny jest też model wychowania, w którym męskość przedstawiana jest jako nieokiełznany żywioł. Zadanie rodziców polega na zapoznaniu syna z właściwościami męskiej reaktywności i temperowanie, tak typowej dla każdego mężczyzny, wybujałej potrzeby seksualnej. Męskość w tym modelu wiąże się z przyjemnością i dlatego jest powodem do radości i dumy. Kłopoty, na które narażony jest młody chłopak przekraczający normy społeczne, w tym te regulujące życie seksualne, traktowane są często w pobłażliwy sposób, a rodzice wykazują się wobec dorastającego syna niemal bezkresną wyrozumiałością. Zgodnie z wynikami badań M. Beisert (op. cit.) w modelach tych wychowywanych jest łącznie ponad 20% chłopców.

Do powstania seksizmu przyczynia się też występowanie w wychowaniu dziecka wielu ograniczeń i zakazów zajmowania się seksualnością człowieka. Dość typowe, szczególnie w wychowaniu dziewczynek, jest tzw. tabu odrębności płci. Wynika stąd przekonanie, że córka może poruszać sprawy związane z własną płcią, rozrodczością i seksualnością tylko w obecności matki, babki, sióstr, czy ciotek. Mężczyźni są z tego świata wykluczeni i nie nadają się do prowadzenia rozmów na te tematy.

Wśród innych czynników życia rodzinnego, które mogą mieć wpływ na rozwój seksizmu szczególne znaczenie ma nieudane małżeństwo rodziców, a zwłaszcza jawne odrzucenie współmałżonka przy jednoczesnym silnym mechanizmie identyfikacji w obrębie jednej płci, to jest: córki z odrzuconą matką, bądź syna z odrzuconym ojcem. W takim przypadku poczucie krzywdy wyrządzonej przez jednego rodzica drugiemu powoduje często generalizację negatywnych postaw dziecka wobec drugiej płci w stylu: „wszyscy mężczyźni to dranie”, czy „każda kobieta chce zniszczyć mężczyznę”.

2. Czynniki osobowościowe.

Istnieje szereg różnych czynników osobowościowych, które odgrywają zasadniczą rolę w powstawaniu mechanizmów dyskryminacji jednej płci wobec drugiej i wartościowania człowieka ze względu na płeć. Do najbardziej typowych należy zaliczyć osobowość nieprawidłową, osobowość neurotyczną, częste uczucie dezaprobaty, nielubienie własnego ja, nieakceptowanie drugiej płci, kompleksy, zahamowania, zakłócenia w identyfikacji z męskością - kobiecością, poczucie niższości i obniżona samoocena.

3. Czynniki związane z patologią seksualną.

Ważną grupą czynników powodujących nasilenie tendencji seksistowskich są różnego rodzaju zaburzenia seksualne i patologia w rozwoju psychoseksualnym. Odrzucenie i ośmieszenie w pierwszych kontaktach seksualnych rodzi często agresję, potrzebę odegrania się na drugiej płci i zadośćuczynienia za doznane upokorzenie. Najczęściej zjawisko to występuje u młodych mężczyzn w konsekwencji nieudanego kontaktu z prostytutką, kobietą z tendencjami orgiastycznymi, czy promiskuitywnymi.

Podobny mechanizm generowania agresji, niechęci, czy wręcz wrogości wobec płci przeciwnej występuje często u kobiet - ofiar gwałtów. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że u niemal 60% zgwałconych kobiet występują różnego rodzaju zaburzenia seksualne. (Lew-Starowicz 1992). Część zgwałconych kobiet w konsekwencji tych negatywnych przeżyć i towarzyszących im emocji nie jest w stanie związać się na stałe z mężczyzną. Postawa taka rodzi szereg problemów adaptacyjnych nie tylko w relacjach międzypłciowych, ale w ogóle międzyludzkich.

Również występowanie samych zaburzeń seksualnych może wyzwalać uprzedzenia i tendencje do dyskryminowania drugiej płci. Szczególnie wyraźnie widać to u kobiet w przypadku oziębłości seksualnej 4. stopnia, gdzie z brakiem potrzeby współżycia seksualnego i brakiem orgazmu współwystępuje niechęć do partnera seksualnego i zgeneralizowana niechęć, czy wręcz wrogość do mężczyzn w ogóle. Sprawa ta jest o tyle złożona, że oziębłości seksualnej wraz z jej pogłębianiem się, towarzyszą różnorodne objawy nerwicowe, to jest: lęk, zaburzenia wegetatywne, drażliwość, obniżenia nastroju (Reinish i Beasley 1991). Podobnie niepowodzenia seksualne u mężczyzn prowadzą do wytworzenia postawy opozycyjnego traktowania kobiet. Zjawisko to często można zaobserwować zarówno wśród mężczyzn z dysfunkcją erekcyjną, jak i tych z zaburzeniami wytrysku nasienia (zbyt wczesny wytrysk nasienia, przedwczesny wytrysk nasienia). Charakterystyczne jest przy tym manifestowanie jawnej wrogości mężczyzny wobec własnej partnerki seksualnej, a nawet wobec wszystkich kobiet. Panowie szczególnie chętnie wygłaszają takie komunikaty w obecności innych mężczyzn.

4. Czynniki partnerskie.

Relacje zachodzące między partnerami determinują potrzeby i zachowania. Zależność ta ma oczywiście charakter zwrotny, ponieważ z drugiej strony potrzeby i wartości mają wpływ na styl relacji partnerskiej. Wynika stąd cały szereg nieporozumień i napięć, które ze względu na swoją systematyczność i długotrwałość działania są szczególnie istotne w powstawaniu i podtrzymywaniu konfliktu między płciami. Konflikt między mężczyzną i

kobietą wybuchają też wtedy, kiedy to, co pragnie jedna płć jest sprzeczne z pragnieniami drugiej.

Do jednych z ważniejszych czynników diadycznych przyczyniających się do dyskryminowania partnera ze względu na płć należy walka o władzę w związku oraz zachowania rywalizacyjne. W kontekście tych procesów szczególnie mężczyźni nie mogą pogodzić się z aktywizacją zawodową kobiet oraz ich niezależnością finansową. Panowie źle znoszą sytuację, w której ich partnerki zajmują wyższą pozycję społeczną, robią bardziej dynamiczną karierę zawodową lub mają wyższe dochody. Taki stan rzeczy bardzo często generuje zachowania agresywne wobec kobiet, deprecjonowanie ich płci, pomniejszanie wartości ich osiągnięć, a także nierzadko prowadzi do rozwoju zaburzeń seksualnych u mężczyzn, w tym głównie problemów z erekcją i ejakulacją. Dotyczy to głównie partnerów słabo wykształconych, z obniżonym poczuciem własnej wartości, zaniżoną samooceną i niepewnych siebie.

Do ważnych czynników diadycznych przyczyniających się do powstawania seksizmu należą też: odrzucenie partnera, lęk przed byciem odrzuconym, czy porzuconym. Zjawiska te powodują deprecjonowanie jednej płci wobec drugiej zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn. Jeżeli już dojdzie do rozpadu związku z winy mężczyzny, kobieta nierzadko posługuje się córką w celu pogrążenia moralnego, etycznego, czy prawnego swojego partnera. Zwłaszcza psychologowie i seksuolodzy sądowi często spotykają się z przypadkami namawiania córek przez matki do kłamstw na temat wykorzystania seksualnego dziecka przez ojca (Lew-Starowicz 1988). Obrona w takim przypadku jest szczególnie skomplikowana, bo to oskarżony ma udowodnić swoją niewinność, a nie sąd ma udowodnić mu winę. Taka postawa matki antagonizuje córkę nie tylko z ojcem, ale i z innymi mężczyznami, którzy pojawią się w jej dorosłym życiu. Stąd oczywiście już tylko krok do seksizmu.

5. Czynniki socjokulturowe.

Duży wpływ na propagowanie seksizmu ma społeczeństwo, kultura i język, tradycja i wiedza. Są czasopisma, poradniki, książki skierowane tylko do kobiet i takie, które są tylko dla mężczyzn. Nawet te, które są adresowane do obu płci koncentrują się raczej na różnicach między nimi, niż na elementach wspólnych. John Grey (1995) autor popularnych poradników na temat życia seksualnego Ziemi, kobiety wysyła na Wenus, a mężczyzn na Marsa.

Nie ma równości w nazewnictwie imion żeńskich i męskich. Dość powszechne w wielu językach jest tworzenie imion żeńskich od męskich. Stąd Wiesław - Wiesława, Zdzisław - Zdzisława, Kamil - Kamila, czy w krajach anglosaskich Paul - Paula, Georg - Georgia, Robert - Roberta, Bernard - Bernadetta. Kobiety są więc dyskryminowane. W języku angielskim, w przeciwieństwie do polskiego, są wprowadzane imiona, które nadaje się obu płciom: Kris, Chris, Pat, Sean i Lynn, ale tak jak w polskim, nie ma męskich

imion tworzonych z rdzenia żeńskiego. Trochę lepiej, niż w Polsce, ale kobiety znów są dyskryminowane ze względu na płeć.

Dominacja mężczyzn jeszcze bardziej wyraźnie występuje w posługiwaniu się naukowymi tytułami akademickimi. Męski szowinizm w nazewnictwie związany jest tu z każdym szczeblem kariery zawodowej. Bez względu na to, czy do kobiety pracującej na uczelni zwraca się student, czy J. M. Rektor jest: pani magister, pani doktor, pani docent, pani profesor, ale nigdy pani magisterka, doktorka, docentka, czy profesorka. Zresztą samo słowo rektor, podobnie jak dziekan też nie mają żeńskiego odpowiednika. Student może wprawdzie iść na dziekanę, ale z pełnieniem zaszczytnej funkcji nie ma to żadnego związku. Ta sama zasada obowiązuje w innych środowiskach zawodowych, szczególnie tych cieszących się dużym prestiżem społecznym. Stad pani prokurator, pani kapitan, pani prezes.

Psycholog, szczególnie klinicysta, często spotyka się z problemami wynikającymi z konfliktu na płaszczyźnie kobieta - mężczyzna i nierównego traktowania partnera z powodu odmiennej płci. Mężczyźni, zwłaszcza ci starsi, bardzo niechętnie ustępują na tym polu miejsca kobietom. Kobiety zaś, szczególnie młodsze, zdają się być dużo bardziej cierpliwe, inteligentne i plastyczne od swoich matek i babek w walce o równe prawa.

Bibliografia

Beisert, M. (1991). Seks twojego dziecka. Poznań: Zakład Wydawniczy- K. Domke.

Grey, J. (1995). Marsjanie i Wenusjanki w sypialni. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka

Lew-Starowicz, Z. (1992). Przemoc seksualna. Warszawa: Jacek Santorski CO. Agencja Wydawnicza.

Lew-Starowicz, Z. (1999). Słownik encyklopedyczny. Wrocław: Wydawnictwo Europa.

Lew-Starowicz, Z. (1988). Seksuologia sądowa. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.

Reinish, J. M., Beasley, R. (1991). The Kinsey Institute new report on sex. Nowy Jork: Penguin Books